

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcz-  
nie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6, za jednorazowe  
zanieślenie do domu do-  
płatka się 40 hal., za dwa-  
rasowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcz-  
nie kor. 2 hal. 70, kwarta-  
lnie kor. 8. W państwie  
Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za  
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu. 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNICZIE Cena 10 halerzy WYCHODZI DWA RAZY DZIENNICZIE.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na  
wydanie wiecz. wynosi  
miesięcznie w miesiącu  
z odnośnieniem do domu  
koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-  
czorny 4 hal. Listy pi-  
niższe przesyłać na prenu-  
meratę i inseraty, franso  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckim. Reklamuje

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Będopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 199

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiadoma drobny pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Hasenstejn & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszte. J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, F. Jones & Cie.

Mr. II.

Kraków, środa 8 stycznia 1908 r.

Rok XVI.

## Przed Sejmem.

III

Zjazd demokratyczny zakończył się konsolidacją wszystkich grup przyznających się do demokratycznego programu, a pierwszą wielką próbą trwałości tej unii, będą już wkrótce wybory sejmowe. Próba to niełatwa, ze względu na wielką liczbę ambicji osobistych nagromadzonych wśród demokratów, a małą, stosunkowo ilość mandatów sejmowych po które „demokraci“ sięgać mogą. Niestety bowiem, polityka klasowa przybiera u nas takie natężenie, że polityczny rozdział miast i wsi dokonana się niebawem w całym kraju. Niedarmo najnowsza kreacja konserwatystów „Rola“ nawoływała włościan: „rolnicy wybierajcie tylko rolników“! To hasło tak niebacznie i egoistycznie rzucone zgadza się najzupełniej z brutalnym hasłem ludowców: „chłopi wybierajcie chłopa“. Tego rodzaju demagogiczne pochlebstwa, najłatwiej trafiają do umysłów mniej oświeconych. Konserwatystom pewnie dopomocze ta agitacja przy najbliższych wyborach, zwłaszcza gdy znajdą w Stapińskim i ludowcach bierne narzędzie dla swych zamysłów, ale zarzewie klasowej niechęci wśród włościan, trudno będzie potem ugasić, a kto wie w którą stronę ten pożar się zwróci... Na razie jednak wieś jest stracona dla demokratów, o ile grupa wszechpolska nie spróbuje szczęścia we wschodniej Galicji, do czego przecież eksperyment zrobiony przy wyborach do parlamentu nie może być zachętą.

Pozostają miasta, z których i konserwatyści nie zrezygnują, i tam też rozwinie się prawdziwa walka wyborcza. Zwycięstwo demokratów jest bardzo prawdopodobne, ale nie niewątpliwe, a w każdym razie będzie okupione pewnymi ofiarami, obawiać się należy, że główną korzyść odniosą zjad zrydzi, o których głosy ubiegać się będą obie partyje, przyznając żydom w zamian szereg miejskich mandatów... Będzie to najsmutniejszy rezultat tej walki partyjnej, w której tak mało chodzi o zasady, a tak dużo o mandaty i wpływy... Gdyby kompromis mógł przyjść do skutku, zrydzi wyszliby z próżnymi rękami, a przynajmniej nie miałibyśmy tego smutnego widowiska, że oni decydują o reprezentacji w sejmie miast polskich. Zdaje się jednak, że ani w obozie konserwatywnym, ani w demokratycznym, nie zwycięży poczucie dobra ogólnego nad interesem partyjnym... Także w obec tego pożądanym byłoby zorganizowanie stronnictwa, które stojąc na gruncie narodowym i chrześcijańskim, potrafiłoby uwolnić się od obcych wpływów i nie potrzebowało oglądać się na pomoc i poparcie żywiółów pod względem narodowym bardzo niepewnych, pod względem społecznym wprost szkodliwych...

Ta wdzięczna rola powinna przypaść w udziale centrum, którego czynne kystąpienie powitają niezawodnie z prawdziwą radością wszystkie żywioły pragnące oprzeć naszą przyszłość na silnym fundamencie religijnych i narodowych tradycji...

## Stołypin, Niemcy i Polacy.

Sympatje niemieckie dworu rosyjskiego, czynowników i „istotno ruskich“ hakatystów, są rzeczą znaną od dawna. Odwieczny wróg Słowiańszczyzny, Prusy i urzędowa „opiekunka“ Słowian Rosja, kroczą zgodnie jedną wspólną drogą prusko-rosyjskiego hakatyzmu. Zaznaczyć jednak warto fakt, że gdy cały cywilizowany świat oburza się obecnie na pruski projekt wywłaszczenia Polaków, Duma zachowała dyskretne milczenie w tej sprawie, a szef „konstytucyjnego“ rządu rosyjskiego p. Stołypin uważał za stosowne właśnie w tej chwili wyrazić publicznie swe sympatje nie tylko dla Niemców, ale i dla państwa pruskiej hakaty. Mianowicie oświadczył on korespondentowi berlińskiego „Lokalanzeigera“ co następuje:

„Jako młody człowiek, byłem marszałkiem szlachty w Kownie. Posiadałem majątek ziemski tuż przy granicy pruskiej, zajmowałem się pilnie rolnictwem i miałem bardzo często sposobność obcowania z Niemcami. Przyznać muszę, że bezpośrednia obserwacja ich wysokiej kultury, porządku i poczucia obowiązku wpoili we mnie szczerą miłość do charakteru niemieckiego; te właściwości duszy niemieckiej, powinny być wzorem. Dla Rosji korzystna tylko być może silna i ścisła przyjaźń z takim sąsiadem, przyjaźń która we mnie zawsze mieć będzie najgorętszego zwolennika.“

Jednocześnie organ p. Stołypina „Rosija“ złożyła bardzo znamienne oświadczenie w sprawie polskiej. Okazję do tego, dało mu warszawskie „Słowo“ które wiernie trzymając się swej dawnej ugodowej tradycji, wspomniało znów o sympatjach i dobrych chęciach p. Stołypina co do zaspokojenia żądań Polaków. O-tóż na ten nieuleczalny optymizm warszawskiego organu „Rosija“ odpowiada:

„Smieemy zapewnić szanow. gazetę, że się myli! Prezes gabinetu nigdy i nikomu nie oświadczał, że pragnie zaspokoić żądania Polaków. Polacy sami powinni uczynić zadość rozumny (!) żądaniom rosyjskiego rządu i dać mu gwarancję swojej lojalności.“

Może wreszcie te dwa oświadczenia, tak wyraźnie określające sympatje p. Stołypina, wobec Polaków i wobec Niemców otrzeźwią nieco polityków, którzy wciąż jeszcze snują „marzenia“ na temat... „dobrych chęci“ rosyjsko-hakatystycznego rządu.

## Harden.

Kim jest Maksymilian Harden? Spekulantem dziennikarskim i narzędziem w ręku pewnej klikki dworskiej w Berlinie, czy też szczerym głosicielem purytanizmu obyczajowego, bo-  
cianem czyszczącym w bagnie zepsucia zanurzony świat arystokratyczny i urzędowy Berlina? Ostatni wyrok sądu berlińskiego orzekł na niekorzyść „czystego“ Hardena. Prokurator

wygrał, hr. Moltke odzyskał cześć i podobno nawet przyjaźń cesarską, Harden uznany został za intryganta politycznego i skazany na więzienie. Nierównie więcej ciekawy jest wyrok, jaki wydała o Hardenie opinia publiczna w Niemczech, interesująca się niezwykle całą tą mocno bądźco bądź skandaliczną aferą. Spodziewała się ona, że drugi proces Hardena, jeżeli nie wykaże prawdziwości jego relacji, to odkryje ich inspiratora, spiritus movens całej tej walki ze zwyrodniałymi uczestnikami, misterium na Liebenbergu. Miał nim być podobno obecny kanclerz, ks. Buelow. Tymczasem proces nie wyswietlił wcale tej tajemniczej ręki, ofiarą padł tu tylko wierny wykonawca wyższych poleceń. Atoli opinia niemiecka, która dawniej upatrywała w Hardenie rycerza odważnego prawdy, lub w najgorszym razie Don Kichota, chcącego przywracać w „państwie dobrych obyczajów“... dawno już zarzucone dobre obyczaje, ta opinia dokonała w ostatnich dniach śmiałego koziołka sprawdzając przysłowie o niestałości sympatji ludzkich. Dziś Harden jest to, jak pisze jeden dziennik, „mieszanina postępu, okrucieństwa, samochwalstwa i tchórzostwa“.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie stanowisko opinii publicznej więcej jest uzasadniona, niż poprzednie. Jeżeli już nie treść, to forma rewelacji Hardena charakteryzują go jako „rycerza sensacyi“ walczącego z wrogami polit. bez względu na i z prawdziwie żydowską konsekwencją. „Uczynić ich niemożliwymi za wszelką cenę“ — to jego hasło.

Harden interesuje nas Polaków głównie jako kierownik politycznego pisma, „Zukunft“ wielce w swoim czasie wpływowego, w którym uprawiał ze szczególnym zamiłowaniem i znajomością „politykę polską“. Harden urodził się bowiem w Poznańskim, w Swarzędzu i tam był znany jeszcze jako Izydorek Witkower. Jako aktor podróżował wiele po Niemczech, potem oddał się literackiej i publicystycznej działalności. Za ery Capriwego ochrzczył się i przystosował do nowego kursu. Został Witkowskim, gotowym legitymować swoje szlachetne pochodzenie pergaminami. Gdy atoli nadciągała powrotna fala hakatyzmu, sprytny był żydek powiedział sobie: Ja się nazywam właściwie Maksymilian Harden i jestem pełnej krwi Niemcem; w tej trzeciej postaci pozostał dotychczas.

W swym okresie przejściowym utrzymywał p. Harden stosunki z Polakami i nosił się nawet z zamiarem poparcia w swym organie idei zgody polsko-niemieckiej. Nim się jednak zdecydował stanowczo, zawiął inny prąd z góry i p. Harden zapewne gratulował sobie później tej opieszłości. Pozostał „czystym“. Nikt nie mógł mu zarzucić zbrodni polonofilstwa i interes całej zacnej rodziny Wittingów—Hardenów wyszedł na tem lepiej.

Znany uczony ekonomista polski dr. Leopold Caro z Krakowa opowiada charakterystyczne szczegóły swej krótkotrwałej znajomości z Hardenem. Oświełają one dobrze Hardena:

W roku 1893 wydał dr. Caro swą główną pracę „o lichwie“ (Der Wucher, Lipsk). Świat

znakowy niemiecki zajął się nią szeroko tak z powodu oryginalnego ujęcia przez autora teoretycznej strony lichwy jak z powodu źródłowych wykazów tej klęski społecznej w Galicyi. Harden poprosił wtedy dra Cara listownie o napisanie dla „Zukunft“ streszczenia tego dzieła. Jako znakomity dziennikarz odczuł on doskonale aktualność dzieła i poruszony w niem kwestyi. Wkrótce też pojawiły się dwa abszernie artykuły dra Cara w „Zukunft“, poświęcone lichwie a przedrukowane następnie przez zagraniczne pisma, jak „St. Petersburger Herald“ i inne. Harden był niezwykle zadowolony; dziękując autorowi za artykuły przesłał mu wraz z honorarium swą fotografię gabinetową z własnoręczną dedykacją. Pod fotografią wypisał swą dewizę „Il croit tout ce qu' il dit“. (Wierzy we wszystko co głosi), dewizę, którą obecnie u niego silnie kwestyonują. Na prośbę Hardena umieścił dr. Caro w „Zukunft“ recenzję dzieła Blocha pod tyt: „Ziemia i obdłużenie w Królestwie polskim“ poczem otrzymał od niego urzędowe zaproszenie do ogłoszenia w „Zukunft“ artykułów w kwestyach polityki polskiej w Niemczech. Na uwagę dra Cara, że „Zukunft“ redagowana jest w duchu trochę bismarckowskim (sam Harden utrzymywał żywe stosunki z ks. Bismarkiem w Wilhelmsruhe i z jego synami), oświadczył Harden, że przestrzegając będzie w tej kwestyi bezstronności i na dowód swego obiektywizmu i niezawisłości upoważnia dra Cara do polemizowania choćby z jego własnymi artykułami. Wkrótce potem wyjechał dr. Caro po Poznania na Zjazd ekonomistów polskich, a stąd do Berlina na zaproszenie prof. Schmollera. Harden dowiedziawszy się o tem zaprosił go do jednej berlińskiej kawiarni, gdzie wśród żywej kilkugodzinnej pogadanki rozwijał wobec dra Cara i obecnych tam braci Kleklich swe poglądy na politykę polsko-niemiecką. Były one bardzo liberalne. Ponowił tu również Harden prośbę do dra Cara o napisanie artykułów w omawianej kwestyi. Na wszystkich trzech Polakach zrobił wrażenie jak najlepsze swą serdecznością w obejściu się i liberalizmem w zapatrywaniu się na polską politykę w Prusiech. Wkrótce potem sam Harden artykuł „die Polenpolitik“ umiarkowany i przyjazny Polakom ogłosił. Atoli odłamka dra Caro z jego wywodami nie ukazała się w „Zukunft“, Harden odesłał ją autorowi z serdeczną prośbą o przysłania innych prac...

W roku 1905 wyczytał dr. Caro w „Zukunft“ ostry, hakatystyczny artykuł przeciw Polakom pruskim. Napisał odpowiedź, wyjaśniającą, że w interesie państwa pruskiego leży zgoda z Polakami i prostującą twierdzenia o „wszechpolskich“ i rzekomo powstańczych zamiarach Polaków. Ta umiarkowana replika nie została przez Hardena umieszczoną. Harden był już na usługach ks. Bülowa. Artykuł ten okazał się w „Polnische Correspondenz“ w całości. Powracając z Sylt odwiedził dr. Caro Hardena w Grunewald koło Berlina po raz ostatni. Harden był grzeczny i jak zawsze wytworny, ale „Zukunft“ płynęła już całą siłą pary pod flagą hakatyzmu.

„Wierzę we wszystko co mówię, ale w nie nie wierzę, a wszystko mogę mówić“ to właściwa dewiza Hardena. Tak osadzają go dziś i wybitni publicyści niemieccy. Pozatem wymyślają mu dowoli.

Oto np. znany socjolog niemiecki, profesor Delbrück, podrwiwa w „Preussische Jahrbücher“ z Hardena przyjaciół, a przede wszystkim z poety Bjoernsona, który mianował pogromcę „kamarylli dworskiej“ wielkim męczeńnikiem idei. Twierdzi profesor D. między innymi, że Harden swojego czasu pod maską anonimu pisał w różnych pismach za i przeciw Bismarkowi, że ofiarował swoje usługi jednocześnie socjalistycznemu „Vorwärts“ i żelaznemu księciu, wreszcie, że kilka lat temu dowodził w swych artykułach jakoby homoseksualizm nie obniżał wcale wartości moralnej człowieka. Zdaniem Delbruecka, Harden jest tylko zręcznym spekulantem, któremu różne baby i obrażone indywidua znoszą plotki dworskie, a on z nich fabrykuje sensacyjne artykuły, „byle handel szedł“. Peniważ jednak mimo pozorów odwagi, jest podszyty tchórzem, więc redaguje swe oszczercze bajeczki w ten sposób, że wytwarza jedynie atmosferę jadowitych podejrzeń, nie nazywając niczego po imieniu. Jest to najpodlejsza i najniebezpieczniejsza metoda sensacji.

Katolicka „Schlesische Volkszeitung“ dowodzi, że Harden jest to żyd, „którego cały rodzaj literacki i styl nie mają wcale charakteru niemieckiego“. Nie ma odwagi powiedzieć: „Takie jest moje przekonanie i za nie gotów jestem umrzeć“, lecz puszcza z za płota jadowite strzały, które mogą zabić upatrzoną ofiarę, ale

których strzelec zawsze wyprzedzić się może przed sądem.

Nawet „Freisinnige Zeitung“, która dotychczas zajmowała w procesie Hardena przychylnie dla oskarżonego stanowisko pisze: Sąd nie dał się oslepić patosowi Hardena i jego adwokatów, lecz uznał Hardena tem, czem jest istotnie: spekulantem sensacji.“

## Flota Stanów Zjednoczonych i Japonji.

Wobec widma wojny japońsko-amerykańskiej i demonstracyjnego wypłynięcia floty Stanów Zjednoczonych na ocean Spokojny, zasługuje na uwagę artykuł p. Ludwika Cordonau, ogłoszony w „Echo de Paris“, a zawierający dokładne obliczenie sił japońskich na morzu. Wnioski p. Cordonau, wysnute z tego obliczenia, nie są korzystne dla Stanów Zjednoczonych.

Flota wojenna japońska zwiększyła się znacznie w ciągu tych 2 lat, które upłynęły od zakończenia wojny z Rosją. Składa się ona obecnie z trzech grup, które przedstawiają się jak następuje: A) 4 pancerniki bojowe o pojemności 12.649 do 15.279 ton i szybkości 18 węzłów; 6 krążowników opancerzonych o pojemności 9.200 do 8.800 ton, 11 krążowników osłonionych, 20 kontrtorpedowców i 120 torpedowców. Wszystkie te okręty brały udział w wojnie z Rosją i były zbudowane po roku 1898. Niektóre z nich pochodzą z r. 1902. B) Okręty zdobyte na Rosyi: 4 pancerniki o pojemności 12.600 do 13.500 ton i szybkości 18 węzłów, 1 pancernik o pojemności 11.600 ton i szybkości 16 węzłów, 3 pancerniki do ochrony wybrzeży, 1 krążownik opancerzony 3 krążowniki mniejsze i 6 torpedowców. C) Okręty nowe: 2 pancerniki o pojemności 16.200 i 16.663 ton i szybkości 20 węzłów, 4 krążowniki opancerzone o pojemności 13.750 do 14600 ton i szybkości 21 do 22 węzłów, 1 krążownik o pojemności 4.200 ton, 2 okręty wywiadowe, 31 kontrtorpedowców i kilka łodzi podwodnych.

Z tych okrętów kilka znajduje się w warsztatach i nie mogłyby wziąć udziału w walce, mianowicie: 1 nowy pancernik, 2 stare pancerniki rosyjskie i 2 nowe krążowniki opancerzone. Flota gotowa do walki składa się więc: z 11 pancerników klasy 1-ej, 11 krążowników opancerzonych, z których 3 mogą zastąpić pancerniki

8) Jerzy Ohnet.

## Ostatnia miłość.

Księżna, namiętnie lubiąca walcę, wsparła się z ufnością na silnem ramieniu tancerza i, upojona rozmarzającymi dźwiękami orkiestry, oddała się całą duszą tańcowi. Blaskiem czarujących światła olśniona, nie widziała nic dookoła siebie i nie przeczuwała nawet, jakie uwielbienie sprawiają oboje wśród patrzących. Tańczyła z ogniem, oddychając pełnią życia, zapominając chwilowo o całym świecie. Po chwili Armand zatrzymał się, nie chcąc zmęczyć tancerki. Wtedy ujrzała ze zdziwieniem, że w salonie utworzyło się koło z ich znajomych, i uśmiechali się do niej wszyscy. Zarumieniła się i nie wiedziała, czy ma dalej tańczyć. Zlekka się, czy nie popełniła czegoś niestosownego, zaraz się jednak rozśmiała w duchu ze swych skrupułów.

Na nowo rozpoczęli zakreślać koła, ale już nie z tem upojeniem, jak poprzednio. Przypuszczając możnaby, że hrabia pragnął urozmaicić wrażenie, bo ile za pierwszym razem taniec jego odznaczał się przede wszystkim siłą i ogniem, o tyle celowała w nim obecnie elegancja i harmonia ruchów.

Tańczył powoli, poważnie, z oczyma utkwionymi w błękitnych źrenicach młodej kobiety, jakby chciał zajrzeć przez nie do głębi duszy. Na ustach igrał mu uśmiech, a księżnie zdawało się, że te wargi szepczą coś czule. Przed kwadransem zaledwie po raz pierwszy ujrzała Armanda i w tak krótkim przeciągu czasu doznała już tyle siłnych i nieznanych jej dotąd wrażeń.

Stopniowo zamierały ostatnie dźwięki walca

i księżna, wsparta na ramię tancerza, połączyła się z tłumem napełniającym salony.

Wcale nie rozumiała, co mówił, wsłuchana jedynie w melodyję jego głosu, który dla niej brzmiał tak słodko i harmonijnie. Kilka salonów minęło i ujrzała się nareszcie przed bufetem, obsługiwanym przez lokajów w liberyi cesarskiej. Księżna wybrała winogrono i kieliszek szampana; hrabia stał przed nią. Widok ust malinowych, rozchylających się przy każdej jagodzie i ukazujących rząd białych ząbków, wprawiał go w zachwyt. Od tej kobiety wiał dziwny czar. Hrabia oddałby wszystko w tej chwili, aby mu wolno było pochwycić księżnę w objęcia, unieść daleko, daleko i całować ciągle. Niepokój ścisnął mu gardło, drgnął i zbladł tak, że spostrzegła to księżna

— Co panu jest? — zapytała. Czy słabo panu? Tu strasznie gorąco.

Tyle miał jeszcze mocy nad sobą, że zdołał się uśmiechnąć i odpowiedzieć:

— To nic. Chwilowy zawrót głowy, ale nie z gorąca. To przejdzie...

Działo się z nim coś dziwnego. W tej, naporczywej, odpowiedzi pana de Fontenay księżna domyśliła się ukrytego znaczenia. Nagie zamilkła, przestraszona, jakby czytała w duszy Armanda. On to odrazu spostrzegł i z właściwym sobie taktem, przybrał obojętny wyraz twarzy, a po chwili podał jej ramię i zapytał:

— Dokąd, księżno, mam panią odprowadzić?

— Jestem trochę znudzona i chciałabym już wrócić do domu.

Zaledwie ukazali się w małym saloniku, przy głównym wejściu do zamku, Armand usłyszał jak zawołano natychmiast: „służba księżnej Schwarzburg!“ Zaraz też ukazyli się dwaj upudrowani lokaje, niosąc zarzutkę balową, podbitą niebieskimi lisami i

białą chusteczkę na głowę. Księżna zwróciła się do Armanda i przyjaźnie skinęła mu głową. Armand skłonił się głęboko.

— Czy wolno mi — rzekł, odwiedzić dom pani?

— Znajomych przyjmuję codzień o piątej.

Raz jeszcze uśmiechnęła się i powoli zeszała ze schodów.

Armand wrócił do salonu, uradowany tą odpowiedzią.

\* \* \*

Doskonała znajomość zwyczajów towarzyskich nie pozwalała Armandowi nazbyt się spieszyć z odwiedzeniem księżnej. Pojmował dobrze, że im później to uczyni, tem milej będzie przyjęty. W ciągu tygodnia starał się tylko zdaleka widywać księżnę, jednakże tak ażeby być i przez nią widzianym. Co czwartek, jak się dowiedział bywała w operze. Dla niego loża ambasadora zawsze była otwartą. Poszedł we czwartek do teatru i usiadł obok margrabiego de Villenoisy, wielce zdziwionego tem nagłym upodobaniem młodzieńca do muzyki.

Hrabia, korzystając ze sposobności, postanowił w antrakcie dowiedzieć się od margrabiego szczegółów o uroczej kobiecie, której obraz ściagał go nieustannie. Wielce się zdziwił, gdy usłyszał, że księżna liczy już lat trzydzieści. W oczach jego wyglądała najwyżej na dwadzieścia dwie lub trzy wiosny, a oto dowiedział się, że jest od niego starszą. Dalej wypytał jakim sposobem przyszło do małżeństwa panny Berzepebus z księciem Schwarzburg, który przeciw mógłby być jej ojcem. Owóż ojciec jej baron Berzepebus wcześniej porzucił służbę wojskową i, chcąc czemś zapełnić życie, oddał się gorączkowej spekulacyi i rzucił się na olbrzymie przed-

# MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego założona w 1841 r Kraków, ul. Sławkowska 26 poleca

MIÓD STOŁOWY LEKKI, . BUTELKA 50 CT.	MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.	MIÓD KASZTELAŃSKI BUT. 1 ZŁR. 50 CT.
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.	MIÓD ESSENCYA . . . BUTELKA 1 ZŁR.	MIÓD BERNARDYŃSKI — BUTELKA 2 ZŁR.
MIÓD WYTRAWNY . . . BUTELKA 70 CT.	MIÓD KOPOWEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT.	MALNIAKI — WISNIAKI — I DERENIAK

12 krążowników oelonionych, około 60 kontrtorpedowców, 120 torpedowców i 10 łodzi podwodnych.

Załoga tej floty składa się z 2884 oficerów i 40049 szeregowców, a więc dorównywa amerykańskiej. Uzbrojenie składa się z 60 dział 305-milimetrowych, 21 dział 254 mil., 38 dział 203 mil., 290 dział 152 i 127 mil. i 511 mniejszych.

Japończycy nie mają zatem absolutnej przewagi nad flotą amerykańską, wysłaną na ocean Spokojny, a składającą się z 16 wielkich pancerników, ale flota amerykańska, składająca się z samych tylko ciężkich pancerników, jest za mało ruchliwa i mogłaby być zmuszona do przyjęcia bitwy w warunkach najniekorzystniejszych dla siebie i w okolicach wybranych umyślnie przez Japonię, np. nad niebezpiecznymi wybrzeżami Patagonji lub Chili. „Nigdy jeszcze — utrzymuje p. Cordonau — ofensywa, która sama przez się zapewnia wielkie korzyści temu kto się odważy na nią, nie zapewniała takich korzyści zdecydowanemu admirałowi. Czy rząd japoński będzie umiał oprzeć się takiej pokusie?”

Jednocześnie niemal z artykułem p. Cordonau w „Echo de Paris” podał korespondent dziennika londyńskiego „Daily Mail” następujące szczegóły o flocie amerykańskiej, wysłanej na wody oceanu Spokojnego:

„Flota składa się z 16 pancerników pierwszej klasy najnowszego systemu. Żaden z nich nie istniał jeszcze podczas wojny z Hiszpanją. Pięć z nich ma pojemność 16.000 ton, cztery 14.948, trzy 12440, cztery 11560. Wszystkie okręty są pospieszne i wiozą 925 armat. Na każdym z pancerników znajduje się telefon bez drutu, za pomocą którego można się porozumiewać w odległości 5 mil. Jedna t. zw. „bordata”, tj. wystrzał jednoczesny ze wszystkich dział z jednej strony okrętu obliczony jest na 50.000 dolarów, tj. tyle, ile wynosi roczna pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych. Gdyby przyszło do utarczki morskiej, amunicja kosztowałaby 300.000 fr. na minutę. Węgiel, zużyty podczas przyjazdu floty do San Francisco będzie kosztował 6.560.000 fr. Ciężary, które wiezie flota amerykańska, są większe od tych które miała flota Rozewestwińskiego i Togo, razem wziętych. Personal składa się z 14.000 ludzi.

siębiorstwo kopalniane w Karyntyi. Obliczenia zysków zawiodły go jednak, w przedsiębiorstwie tam utopił cały swój majątek i znaczną część mienia żony. Na domiar wojna wybuchła w 1866 roku i baron zawiął w różne zobowiązania na giełdzie, ujrzał się tak zrujnowanym, że panna Berzepebus, słynna piękność wiedeńska została panną bez posagu. Na chlubę młodzieży wiedeńskiej dodać należy, że katastrofa ta nie zraziła żadnego z licznych wielbicieli uroczej Wilhelminy. Baronówna więc mogła dobrze wyjść za mąż i w wyborze przyszłego towarzysza życia kierować się jedynie głosem serca. Inaczej jednak stało się za wolą barona Berzepebusa, który nie tyle bolał nad stratą całego majątku, ile nad upadkiem przedsiębiorstwa, które, zdaniem jego, zapowiadało się już świetnie.

Książę Schwarzburg, szambelan dworski, zwrócił właśnie uwagę na przedsiębiorstwo barona i ofiarował stosowne fundusze na wznowienie robót, gdyż wiedział, jako człowiek praktyczny, że teraz kopalnie owe mają przed sobą przyszłość. Sprzedał wielkie obszary swych lasów i otrzymane ztąd pieniądze włożył w kopalnie karyńskie.

Berzepebus, dotąd złamaany moralnie swym niepowodzeniem, odzyskał natychmiast zdrowie i energię. Ponieważ baron nie chciał ani na chwilę rozłączać się z kopalnią i zakładami fabrycznymi, baronowa z córką opuściły stolicę i spędziły dwie zimy w starożytnym zamku na ustroniu, wśród gór i ludności wyłącznie włoskiej. Jedyne ich rozrywką tutaj stanowiły odwiedziny księcia, którego osoba ożywiła nieco to dzikie pustkowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Z ostatnich dni Portu Artura.

II

Dalsze zeznania świadków w procesie port arturskim dają wstrząsające obrazy ostat. walk i męczarni przebywanych. Dziesiątkowana przez pociski japońskie załoga twierdzy, nawiedzona bezlitośnym szkorbutem, bezustanku w ogniu i we krwi — namiętnie, gorączkowo wyglądała odsieczy.

Żołnierze — opowiada generał Nikitin, miewali od tego wyczekiwania istne halucynacje. Zdawało im się, że słyszą huk bitwy na morzu, to znowu, że szrapnele rosyjskie już pękają na górze Sampsońskiej.. Wybuchła szalona burzliwa radość! Jedna tylko nadzieja odsieczy podtrzymywała wojsko. Łudono się wciąż, że nadejdzie. Wiadomości ze świata nie otrzymywaliśmy żadnych. Przyszły one dopiero, gdy pełnomocnik Czerwonego Krzyża jeździł do gen. Nogi parlamentować w sprawie bombardowania naszych posterunków lazaretowych. Przywiózł listy, gazety..

I dowiedzieliśmy się, że Wafangau, Taszyciao, Laojan, przestały być strategicznymi pozycjami armii naszej..

Odczytano dalej na sądzie depeze generała Kuropatkina. Telegrafował on jeszcze 15 września do gen. Stoessla: „Skoncentrowanie się trzech korpusów umożliwi nam przejście do kroków zaczepnych.“ Nieco wcześniej doniósł. „W pierwszych dniach września ruszę naprzód; oczekujcie odsieczy.“ Ostatnią depezę otrzymano w głównej kwaterze armii dnia 19 września. Brzmiała jak następuje: „Wódz naczelny ma zamiar ruszyć naprzód, pewny będąc, że bohaterka załoga Portu Artura utrzyma się w twierdzy.“

Telegramy te świadczą, że cofający się wciąż „w porządku“ Kuropatkin, łudził się istotnie, że zdoła dotrzeć z odsieczą aż do Portu Artura..

Jakkolwiek obrońcy Portu Artura, zasiadający obecnie na ławie oskarżonych, stoją pod zarzutem, że nie wyczerpali wszystkich środków obrony, z zeznań świadków wynika, że położenie twierdzy było istotnie rozpaczliwe. Z odczytanego przed sądem protokołu pamiętnej rady wojennej widać, że uczestnicy tej rady, choć w imię obowiązku żołnierskiego głosowali za broniem się do ostatniej kropli krwi, mało mieli nadziei utrzymania Portu Artura.

Co do tej rady wojennej i wypowiedzianych tam poglądów przez wyższą jeneralicję, rzadko pokazującą się na linii ognia, jeden ze świadków pułkownik Gandufin powiedział z żołnierską otwartością:

— Tak! tak.. Im który z pp. generałów był dalej od linii obrony, gdzie wrzała walka nieustanna tem.. głośniej i piękniej deklamował o konieczności bronienia się do ostatniego tchu. Ale my, cośmy wespół z żołnierzami byli na wyłomach.. nie, my nie zrywaliśmy się deklamować; my wiedzieliśmy, że ani szance, ani żołnierze, ani wogóle żadne siły ludzkie — nie wytrzymają. Wiem, co myśleli w duchu pp. generałowie, siedzący w kamienicach, dających jakie takie schronisko; myśleli sobie: niech tam jeszcze wytluką z kilka tysięcy.. będzie zawsze czas powiać białą chorągwią.

A żołnierze szli na szance, jak nieprzytomni W głos mówiono: „Tak lub owak, lecz niech się to raz skończy!“ Demoralizacja była wśród załogi.. Siły ludzkie wypowiedziały posłuszeństwo.“

O ile podobne zeznania nie potwierdzają bynajmniej aktu oskarżenia co do możliwości dalszej obrony, o tyle przebieg rozprawy ujawnił tak skandaliczne stosunki wśród jeneralicji rosyjskiej, że wprost dziwić się tylko należy, że twierdza pod takim dowództwem potrafiła utrzymać się tyle czasu. Osobiste ambicje, szyczanowanie się wzajemne, zawzięcie i samowola, przejawiają się na każdym kroku w działaniach jenerałów portarturskich. Dowództwo nad obroną twierdzy należało właściwie do jen. Smirnowa, ale ten, jak ujawniła rozprawa sądowa, nie miał prawie żadnego wpływu. Wydawał rozkazy z pominięciem Smirnowa Stessel, rządził na własną rękę jen Fock, który w twierdzy nie zajmował żadnego określonego stanowiska. Był faworytem Stessla i to wystarczyło, że nie tylko ignorował zarządzenia prawowitych i starszych rangą dowódców, ale wbrew ich woli

kazał opuszczać forty i wycofywał z pozycji podległe ich władzy oddziały wojskowe. Dość wspomnieć, że opuszczenie przez wojska rosyjskie kilku najważniejszych fortów nastąpiło z rozkazu Focka bez wiedzy komendanta twierdzy jen. Smirnowa. Tak samo o wysłaniu parlamentarza do Japończyków, jen. Smirnow dowiedział się dopiero post factum i to po upływie 6 godzin.

Jen. Stessel, poza swymi zausznikami, jen. Fockiem i Reissem, ignorował wszystkich dowódców. Wprawdzie zaprosił ich na radę wojenną ale telegram do cara wysłał w tymże dniu przed odbyciem rady.

— Dlaczego pan nie wysłał depezy po odbyciu rady wojennej, pyta Stessla przewodniczący sądu.. seiflgeotaonishrdlucmfab

— Opinię rady wojennej chciałem tylko wysłuchać (!) nie zaś według niej zdanie własne uformować. Zdanie własne miałem już wyrobione. To też tylko — podziękowałem pp. uczestnikom rady..

Jen. Stessel, który w ciągu całego oblężenia, nie pokazywał się nigdy na liniach obronnych, miał już o stanie twierdzy „zdanie wyrobione“ i wezwał radę wojenną tylko po to, aby wspianolomysłnie.. podziękować jej uczestnikom. Nie liczył się on wcale z ustawą wojskową, według której poddanie twierdzy może nastąpić jedynie za zgodą rady wojennej.

— Jestem w twierdzy carem i bogiem (!) i mogę pana w każdej chwili powiesić, powiedział Stessel do przedstawiającego mu się dziennikarza i korespondenta wojskowego Nozina.

Te słowa najlepiej charakteryzują nietylko Stessla, ale i rosyjskich działaczy biurokratycznych wogóle. „Ja car — ja bóg“ — samowola i bezprawia, a w rezultacie — haniebna kapitulacja. —

## Z Izby handlowej.

Przy otwarciu wczorajszego posiedzenia wolec delegata namiestnictwa p. A. Federowicza — prezydent Izby p. Dattner poświęcił słowa wspomnienia pośmiertnego przedwczoraj zmarłemu wybitnemu członkowi Izby sp. Kwiatkowskiemu. Mowca wspominał, że Izba straciła w zmarłym jednego z najczynniejszych członków któremu obecny gmach zawdzięcza swoje powstanie. Dalej prezydent zaznaczył, że Izba przez złożenie kondolencji rodzinie i wieńca na trumnę sp. Juliana Dunajewskiego brała udział w obrzędzie pogrzebowym zmarłego.

Z porządku dziennego przewodniczący złożył sprawozdanie prezydium z czynności za czas od ostatniego posiedzenia. emfwypabgke

Przy punkcie drugim (wybór prezesa, wiceprezesa i delegata Izby) przewodnictwo objął najstarszy wiekiem członek Izby rada cesarski p. Henryk Schwarz, który do skrutynium powołał pp. Uderskiego i Munda. hlgap,yuk

Z 22 oddanych kartek, 21 oddano na p. Maurycyego Dattnera na prezesa Izby, który wybór przyjął i podziękował, na wiceprezesa otrzymał p. Jan Kanty Federowicz 23 głosy na 24 głosujących. Delegatem Izby do prezydium został wybrany p. Tadeusz Epstein. Na wniosek p. Wachtla Izba wybrała przez aklamację skarbnikiem p. Józefa Jawornickiego w miejsce zmarłego sp. Jana Kwiatkowskiego. W miejsce ustępującego członka Izby p. Wacława Aeczweckiego zmarłego Joachima Feribergera powołano do członków Izby inżyniera Karola Rudofiego z Trzebini; Eljasza Himsza, Friedmanna handlarza drzewa z Wieliczki.

Następnie w zastępstwie sp. Kwiatkowskiego sprawozdanie komisji budżetowej złożył członek Izby p. Blumenfeld. Izba przyjęła do wiadomości skonstrum kasy rachunków za rok 1906 i udzieliła komisji absolutoryum a następnie przyznała prowizję wdowi 360 kor. rocznie wdowie po woźnym Łączkowski, oprócz tego 73 kor. rocznie na wychowanie jej córki aż do 18. roku życia. Wreszcie sekretarz Izby dr. Benis przy sprawozdaniu komisji połączonych sekeyi przedkładał opinię w sprawie reformy ustawy górniczej.

Według opinii tej komisji należy rozszerzyć obszar terenu co do którego ma być przyznawane prawo poszukiwania minerałów i rozszerzyć prawo wywłaszczenia dla celów

# MAGAZYN MEBLI

ROZKŁAD

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kółdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica, Szpitalna 1. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

kopalnianych; przedłużyć z 1 r. do 5 lat prawa wyłączności poszukiwań geologicznych, oraz urzędnikom kopalnianym przyznać charakter urzędników publicznych.

W sprawie wyłączności wywiązała się dyskusja, w której udział brali pp. Liban, Uderski, referent Benis dr. Spyra i obecny radca górnictwa p. Bocheński.

Izba przyjęła referat do wiadomości a w końcu na wniosek p. Wł. Libana uchwaliła, żeby prawa wyłączności nie nadawano dwom osobom, choćby w jednym dniu wniosły podanie, ale osobie, która pierwsza wniosła podanie.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie wpół do 7. wieczorem.

## Olbrzymie miasta.

Nowy Rok 1908 został stolicę I. monarchii Wiedeń miastem o dwumilionowej ludności. Tak brzmi statystyka urzędowa; w rzeczywistości zaś, wzięwszy pod uwagę tylko stosunkowy przyrost ludności, wnosić można, że do cyfry 2000.000 mieszkańców doszedł Wiedeń już przed kilku miesiącami. Tak więc Wiedeń stanął wszereg owych miast-olbrzymów, których zaledwie kilka znajdujemy na pięciu kontynentach.

Najstarsze siostrzyce teraźniejszych naszych wielkich miast, znajdujemy w Chinach. Już w czasach zamierzchłej przeszłości, gdy w Europie na miejscu dzisiejszych olbrzymich środowisk życia ludzkiego, rozciągały się niewielkie miasteczka lub nawet wioski, kulturalne wysoce wówczas państwo niebieskie posiadało znaczną ilość miast wielkich, z których kilka zamieszkiwała ludność milionowa. Podobnie główne miasta Egiptu, Asyrii i Chaldei mieściły w swych murach setki tysięcy a nawet miliony mieszkańców. Założone jednak z woli państwa a zaludniane siłą i gwałtem, trwały tak długo, jak długo trwało państwo. Z pośród rezydencji faraonów, które ci zakładali przy wstąpieniu na tron egipski, jedynie tylko Memphis, utrzymało swe znaczenie jako miasto wielkie, a to dzięki swemu geograficznemu położeniu. Wszystkie inne upadły wraz z śmiercią ich założycieli, podobnie jak Niniwa i Babilon z chwilą upadku Asyrii i Chaldei. Pojęcie miasta łączyło się w starożytności ściśle z pojęciem państwa, a z chwilą zdobycia i zniszczenia pierwszego, znikało i to ostatnie.

W starożytnej Grecji, pomimo, że życie polityczne jednego całego państwa ześrodkowywało się w jednym mieście, zarówno pod względem obszaru jakoteż zaludnienia, miasta te nie były wielkie. I tak Korynt liczył 70 do 80 tysięcy mieszkańców, zaś Ateny 150 do 200 tysięcy. Hellada zatem w rzeczywistości nie posiadała miast wielkich. Powstały one dopiero w epoce Dyadochów, gdy Aleksander Wielki połączył ściśle Wschód i jego olbrzymie masy ludności ze światem greckim.

W budowie dróg i miast postępują przed wszystkimi narodami Rzymianie, którzy działalność pod tym względem prowadzili na taką skalę, iż ruch ten stosunkowo już przed laty 2000 przewyższał teraźniejszy.

Podobnie jak w epoce Dyadochów, także czasy cesarstwa rzymskiego odznaczały się gorączkowymi wędrówkami i zakładaniem coraz to nowych miast. Ludność wiejska napływała gwałtownie do większych miast prowincjonalnych, szczególnie zaś do stolicy państwa Rzymu, który dzięki temu, w chwili rozpoczęcia naszej ery liczył przeszło milion dusz. Starożytność liczyła więc zaledwie dwa do trzech miast milionowych: Rzym, Babilon i prawdopodobnie Niniwa.

Czasy średniowieczne, z ich wędrówkami ludów, spowodowały w następstwie gwałtowny upadek miast. Jedynie tylko Konstantynopol utrzymał swe znaczenie i zajął miejsce wydłubionego Rzymu, na którym, jako jedyne wielkie miasto chrześcijańskiej Europy prze-

trwał do XII wieku, podczas gdy kultura arabska w krajach mahometanckich stworzyła szereg miast wspaniałych.

Pierwsze miasta dzisiejszych Niemiec powstały na miejscu twierdz granicznych i obozów wojskowych, założonych przez Rzymian nad Dunajem i Renem, a broniących głównych traktów handlowych. Tak powstał dzisiejszy Wiedeń, Solnogród, Augsburg, Koblenca, Kolonia i wiele innych. W wiekach następnych zburzone, odbudowane zostały przez Kościół dla ich znakomitego położenia geograficznego. Okresem jednak, w którym powstało najwięcej miast niemieckich pozostało średniowiecze. Około 2500 miast wzięło swój początek w ciągu nieledwie czterech wieków, zaś w r. 1400 liczba ich była niemal tak wielką jak dziś. Nie były one jednak miastami wielkimi. Dopiero wiek XIX postawił pewną ich część w rzędzie takich. I tak Lubeka liczyła 22 do 24.000 mieszkańców, Kolonia w wieku XV-30 do 35.000, Strassburg, Norymberga i Ulm 20 do 26.000, Augsburg 18.000, Zurich 11.000, Frankfurt nad Menem 8 do 10.000, Bazyleja 8 do 9.000. Lipsk liczył z końcem wieku XVI zaledwie 14 do 15.000 głów. Miljonowych miast nie znano wówczas wcale, gdy zaś Marco Polo opowiadał o olbrzymich miastach w Chinach liczących setki tysięcy mieszkańców nie wierzono mu i wyśmiewano go jako kłamcę.

Przeszkoda w rozwoju miast europejskich a przede wszystkim niemieckich były zarazy: czarna śmierć i dżuma, które w wieku XIV często nawiedzały Europę północno-zachodnią. Niemniej do upadku miast niemieckich przyczyniła się wojna trzydziestoletnia. Wówczas to upadł zupełnie handel i przemysł miast owych, które zubożały do tego stopnia, że nie były już w stanie podnieść się o własnych siłach. Wyjątek stanowiły jedynie rezydencje książęce. — W czasie tym, liczba wielkich miast europejskich zwiększała się tak powoli, że w r. 1500 było ich tylko siedm, w r. 1600 trzynastu zaś w r. 1700 zaledwie czternaście. W r. 1801 liczone ich 21, w r. 1850 cyfra ta wzrosła do 42, w r. 1860 do 70 z ogólną liczbą 20 milionów mieszkańców. W r. 1880 było miast wielkich w Europie już 95, zaś w roku 1896 — 121 z 37 milionami mieszkańców. — Wreszcie w r. 1902 było ich 149.

Jak z zestawienia tego wynika, miasta europejskie rozwinęły się i stanęły w rzędzie wielkich w ciągu jednego wieku XIX, w porównaniu zaś z liczbą tychże w r. 1801, do dnia dzisiejszego liczba ich zwiększyła się siedmiokrotnie.

## KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIAN:  
PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków dnia 8 stycznia 1908 r.

**Kalendarzyk kościelny:** Dziś we środę Seweryna opata. Maksyma biskupa; w czwartek Marjanny panny i Witalisa męcz. —

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 39 zachód przypada o godz. 3 minut 53, długość dnia godz. 8 minut 14.

— **Składki.** W Administracji naszego dziennika złożyli: ks. M. D. dla 2-ch starsuszek 1 k. p. Wał. Madejska dla Zamęckiej 5 kor., p. J. Bądkowski dla 86 letniej starszki 5 kor.

— **Z teatru miejskiego.** Repertuar karnawałowy urozmaicony będzie wystawieniem wedywili p. n. „Zona papy.“ Jest to raczej wesoła krótkowidła francuska okraszona czystemi śpiewami. Autorami krótkowidła są Hennequin i Millaud, muzyka Hervé'go. „Naręczona w depozycje“ ukaże się po raz 7-my we czwartek bieżący; w piątek „Zemsta.“

— **Krak. Tow. Miłośników Cytry,** urządza Wieczorek muzyczno-wokalny, który się odbędzie w lokalu Towarzystwa przy ul. Florjań-

skiej l. 32, I p. w piątek dnia 10 b. m. o godz. wpół do 8-mej wieczór.

Bilety po 1 koronie nabywać można za okazaniem zaproszenia codziennie w lokalu Towarzystwa od godziny 6 do 7 wieczór. Po wyčerpaniu programu nastąpią tańce.

— **Wycieczki młodzieży szkolnej do Krakowa.** Dnia 10 stycz. rb. odbędzie się w kraj. Związku turystycznym konferencja delegatów Dyrekcji szkół średnich, celem naradzenia się nad programem i organizacją wycieczek młodzieży szkolnej z Gabcji do Krakowa. Wycieczki te, urządzone dotąd dorywczo, mają być za inicjatywą kraj. Związku turystycznego ujęte w silną i trwałą organizację, która jest konieczną ze względu na kulturalne znaczenie tychże.

— **W Ognisku nauczycielskim,** odbędzie się w sobotę dn. 11 b. m. zabawa taneczna w salach własnego lokalu (Rynek 17). Bilet pojedynczy dla członków 60 h. dla gości 1-20 k. Początek o godz. 8-mej. Stroje dla pań spacerowe dla panów wizytowe. Wstęp dla gości tylko za zwrotem zaproszenia, po które należy zgłaszać się do Komitetu zabawowego w dn. 8, 9 10 stycznia (środa, czwartek, i piątek) od godziny 5-7 w lokalu „Ogniska“ (Rynek 17, II p.)

— **„Zarząd główny Krak. Tow. Oświaty ludowej“** założył w grudniu 1907 cztery nowe czytelnie w Wieliczce, Zielonkach (Kraków), Skoczowie (Bielsk-Sląsk), Suchorzowie (Tarnobrzeg) a uzupełnił nowymi książkami również 4 czytelnie w gminach: Rybarzowice (Biała), Grywałd (N. Targ), Ujezda (Przeworsk), Wierzbanowa (Wieliczka), przesyłając na cel ten 624 książki wartości 587 koron. Ogółem wysłał Zarząd główny w ubiegłym roku 13517 książek, wartości 1104 koron.

— **Bal Gwiazdy.** W sobotę dn. 4 stycznia b. r. odbyło się staraniem Stow. Gwiazdy wieczór taneczny pod protektoratem dra Lea i pani Stanisławskiej. Zabawę rozpoczęło polonezem. I-szą parą tańczyli prezes tow. p. Bujas z p. Stanisławską, II-gą p. Leo z p. Bujasową, dalej p. Petelenz z p. Karolową p. Stanisławski z p. Niedzielską, p. Zieleniewski z p. Trokową, St. Federowicz z p. Gawędzką, p. Staszczuk z p. Szopińską, p. Zubrzycki z p. Debelską i p. Wróblewicz z p. Jamrozową. Do Kadryla stanęło 128 par. Tańce prowadził p. Oskar Doening nauczyciel tańców, i P. Józef Sourek.

Równocześnie na cele tego wieczorku złożyli: PP. Rogowski 60 kor., Łozińska 50 kor., Gross. 30 kor., J. S. 8 kor., Raciborska 10 K., J. Excell. Steinsberg 10 K., JWP. d'és Loges 60 K., Macharski 50 K., Wojciechowski 5 K., Szarska 50 K., Stanisławscy 50 K., Turska 10 K., Ripper 10 K., Bujas 20 K., Staszczuk 10 K., Leo 40 K., Petelenz 20 K., Zieleniewski 20 K., Stroka 5 kor., Dr. Zubrzycki 10 K., Sierhiejewicz 5 kor., Federowicz 20 kor., Miciński 4 kor., Suska 10 kor., Jawornicki 25 K., 9 batalion Inżynierji 4 kor., Cyrankiewicz 5 K.

— **Wieczorki wełniane.** Tegoroczna seria „wieczorków wełnianych“, z których dochód przeznaczony jest na opuszczone dzieci, zostając pod opieką krakowskiej Rady opiekuńczej, rozpocznie się już najbliższy czwartek dn. 9 b. m. w sali koncertowej Starego Teatru. Podczas wieczorku galerja otwarta będzie dla użytku publiczności za opłatą po 2 kor. od osoby. Osoby zaproszone, mogą nabywać bilety u pań komitetowych lub u sekretarza Tow. „Rady opiekuńczej“ dra Czernego w prezydium sądu wyższego przy ul. Grodzkiej l. 52, a w dniu zabawy w kasie Starego Teatru począwszy od godz. 4 po południu. Zyczący sobie wzięść udział w wieczorkach wełnianych, a którym nie doręczono zaproszenia z powodu niedokładności adresu, zechcą się zgłosić do dra Czernego lub do pań komitetowych. W skład komitetu gospodarczego wchodzi panie: Leopoldowa Carowa, Michałina Chylińska, Wilhelma Dadlezowa, Janowa Federowiczowa, Kazimierzowa Hupkowa, Juliszowa Leowa, Leonora Mendelsburgowa, Kazimierzowa Smolarska.

Miód pszczelny  
deserowy :: ::  
kilo 60 ct.

Miodosytnia  
Kazimierza Robackiego

założ. w r. 1841.  
w Krakowie  
ulica  
Stawkowska 26.

**Z Rady miejskiej.** Na porządku dziennym jutrzejszego zwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej, znajduje się wniosek sekcji III w sprawie przelania akc. kolei lokalnej Kraków—Komyrzów gruntów miejskich w Krakowie Grzegórkach o ile Tow. to przyjmie na siebie obowiązek utrzymania toru kolejowego do gazowni miejskiej; wniosek sekcji V o utworzenie w Krakowie 16 apteki w dzielnicy Wesoła przy ul. Lubicz lub Rakowieckiej, wniosek komisji gazowo-elektrycznej o zaprotokołowanie elektro wni miejskiej w Trybunale handlowym pod firmą „Elektrownia miejska“ w Krakowie; wniosek sekcji drugiej i trzeciej o utworzenie trzech posad nadetatowych wicesekretarzy Magistratu, oraz dwóch posad etatowych pachotków miejskich; dalej wybór 12 członków wydziału m. Kasy Oszczędności na najbliższe trzecieletie oraz jednego członka do końca r. 1909 w miejsc. s. p. Henryka Jordana i jednego do końca r. 1908 w miejsce s. p. Jana Kwiatkowskiego.

Następnie odbędzie się posiedzenie tajne, w sprawie przyznania pensji wdowich i sierocych, dodatku funkcyjnego Dyrektorowi Magistratu, oraz w sprawie przyjęcia do gminy miasta kilku osób.

**Wydział Tow. prawniczego i ekonom. w Krakowie** postanowił urządzić w roku 1908 cały szereg publicznych odczytów z zakresu prawa i ekonomii. Odczyty wygłoszą wybitni prelegenci krajowi i pozakrajowi, których dla tego celu zdołano pozyskać. Program wykładów na styczeń i luty br. jest następujący: W dniu 10 stycznia br. wygłosi odczyt prof. dr. Józef Rosenblatt na temat: „Rehabilitacja w prawie karnem;“ w dniu 31 stycz. rb. będzie mówił dr. Artur Benis „O ugodzie anstro-węg.“; w dniu 14 lut. będzie miał dr. Kumaniecki odczyt na temat: „Zagraniczne kontrakty pracy wychodźców zarobkowych z Galicji;“ w dniu 28 lut. mówić będzie prof. dr. Rostworowski, na temat „Konwencja haska w sprawach rozwodowych i separac. z dn. 12/6 1902.“ Szczegółowy program dalszych wykładów, których w części podjęli się wybitni uczeni i działacze społeczni z Petersburga, Warszawy i ze Lwowa, ogłoszony będzie później.

Odczyty odbywać się będą w auli Uniw. Jagiell. i z reguły w piątki o godz. 6 wiecz.

**Odjazd delegatów kolejowych.** W celu umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z zażadem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń oraz zasięgnięcia informacji dotyczących przewozu osób i rzeczy szlakami kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci Dyrekcji kolei stacje o znacznym ruchu towarowym dla ustnego porozumienia się z interesantami:

Delegaci przyjmować będą osoby z miejscowości poniżej wymienionych oraz z okolicy tychże w biurze naczelnika stacji a mianowicie: w Tarnowie dn. 30 stycznia od 9—11 przed połud. w Rzeszowie 31 b. m. od 10 do 12 przed połud., w Zywiecu 22 b. m. od 9—11 przed połud., w Krośnie 5 lutego od 3—6-ej po poł. w Jasle 5 lutego od 9—11 przed poł. w Nadbrzeziu 12 lutego od 3—4 po poł. w Sanoku 17 b. m. od 9—11 przed poł., w Gorlicach 16 b. m. od 3—6 po poł., w Nowym Sączu 16 b. m. od 9—11 przed poł.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Jadzia wdowa“ krot. w 3 akt. R. Ruszkowskiego.

We czwartek: „Naręczona w depozycie“.

W piątek: „Zemsta“.

W sobotę: „Dla szczęścia“ sztuka w 3 ak. A. Przybyszewskiego, „Stypa“ sztuka w 1 akcie Wiktora Dyka. (Nowość).

W niedzielę: o godz. 3 „Betleem polskie“ (popularne).

O godz. 7 „Zona papy“ krot. ze śpiewami w 3 akt. Neithen i Milland. (wznowienie).

**Krosno.** Dnia 29 listopada 1907 odbyło się w tutejszym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne z powodu rocznicy

powstania listopadowego. Kościół był przepelniony młodzieżą szkół średnich i ludowych, oraz publicznością z różnych sfer. Msze świętą odprawił ks. Biela, a podniosłe kazanie patriotyczne wygłosił ks. Markiewicz, proboszcz z Miejsca Piastowego. Na zakończenie odśpiewano w kościele: „Boże coś Polskę.“

Z powodu tego samego obchodu narodowego odbył się 8 grudnia 1907 w sali tutejszego „Sokoła“ wieczorek, na którym słowo wstępne wypowiedział p. sędzia Bocheński, poczem nastąpiły udane produkcje deklamacyjno-wokalne i gimnastyczne, zakończone przedstawieniem amatorskim sztuczki: „Kościuszko w Petersburgu“.

Dnia 15 grudnia 1907 wenta spożywcza, połączona z loterją fantową, a urządzona na cele miejscowych Towarzystw dobroczynnych, zgromadziła w Sokole krośnieńskim liczną publiczność z różnych sfer pochodzącą. Wenta była przedtem reklamowana po mieście wozem, naładowanym najrozmaitszymi fantami, to też przybyło dużo osób, a skutkiem tego wenta przyniosła nadspodziewane dochody.

Założona przed kilku laty szkoła realna w Krośnie nie cieszy się frekwencją. Po kilkunastu uczniach w jej klasach wskazuje, że do szkoły realnej tutaj nie ma zaufania mimo dzielnego dyrektora p. Brzostowicza. Natomiast gimnazjum sąsiednie w Sanoku i Jasle są przepelnione. Celem ulżenia tym dwóm gimnazjom wskazanem jest przekształcenie szkoły realnej w Krośnie na gimnazjum, lub na gimnazjum realne. Stoimy tutaj wobec faktu, że z powodu lichej frekwencji może szkoła realna w Krośnie upaść, a byłoby to niezawodnie katastrofą dla Krosna, które jęczy pod ciężarem długów zaciągniętych na cele miejscowych szkół.

**Pisarzowice (pow. bialski).** W niedzielę dnia 5 stycz. rb. odbyło się tu zgromadzenie włościan, na którym podniesiono gorący protest przeciwko gwałtom pruskim i przyrzeczonemu jednogłośnie bojkotować pruskie towary. Dla lepszej obrony przed zalewem germanizacji w pow. bialskim reorganizowano podupadłą Czatelnię polską i postanowiono przy jej pomocy wzbudzać ducha narodowego.

**Zakopano.** Na niedzielę, dn. 19 b. m. zapowiedziany został wiec polski z protestem przeciw ostatnim gwałtom pruskim. Odbędzie się on w Zakopanem, w sali hotelu „Morskie Oko.“

**Tarnow.** (Opłatek w „Gwieździe. Tania Kuchnia. Wybór po śl. Zabójstwo w aresztach. Nekrologia).

Opłatek w „Gwieździe“ zapowiedziany na dzień 29 grudnia z. r. zgromadził liczne grono członków i gości, wśród których wymienić należy: posła na Sejm p. Buynowskiego, burmistrza d-ra Tertila i członka kuratorji tow. p. Kusza. Przybyły umyślnie na tę uroczystość z Gawłuszowic prezes Towarzystwa ks. dr. Kopyciński, przemówił na temat obecnego ucisku Polaków w dwóch zaborach, poczem zajął się z wszystkimi uczestnikami opłatem.

Założona przed kilku laty „Tania Kuchnia w Tarnowie“ rozwija się nadspodziewanie dobrze, spiesząc z wydatną pomocą ubogiej ludności. W ciągu miesiąca listopada z. r. wydano potraw rozmaitych ogółem za 1.660 kor. zaś w miesiącu grudniu za kwotę 1.241 kor. W kuchni tej odbyła się dnia 24 grudnia z. r. w sposób uroczysty wilia dla 40 osób, podczas której przemówił do zebranych jeden z księży, następnie jeden z ubogich. Uroczystość zakończono kolędą.

W tut. sali ratuszowej została wyłożona do publicznego przeglądu lista wyborcza do wyboru posła do Rady państwa z okręgu wyborczego tarnowskiego.

Emil Cymbler, rosyjski podany, oczekujący w aresztach policyjnych odszkodowania, reżgniewany na współlokatora kaźni Adama Koszel, o pesadzenie o kradzież 10 kor., kępnął go tak silnie w brzuch, że ciężko chore-

go musiano odstawić do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Zmarli: Karol Zawisłak, obywatel tutejszy w dn. 31 grudnia r. z. w 62 roku życia, oraz dr. Jakób Pariser, adwokat krajowy i wiceprezes stowarz. kupców w dn. 1 b. m. w 42 roku życia.

**Ankieta Sienkiewicza.** EMILE VERHAEREN, koryfeusz współczesnej poezji francuskiej tak pisze:

Jeżeli jaki naród zasługuje na miłość i podziw wszystkich innych, to z pewnością wasz, tak poprostu bohaterki i tak wysoce ukształcony.

Poeci wasi to drogowskazy sumienia europejskiego, a bohaterowi wasi tak samo wielcy, jak ci których świat cały najpowszechniej opiewa.

I dlatego właśnie nowe prześladowania, skierowane przeciw Polsce, oburzają bardziej niż jakiegokolwiek inne.

Są one brutalne, jak gdyby godzić miały w jakiś naród barbarzyński, gdy w rzeczywistości znęcają się nad narodem, jednym z pierwszych.

Na to niema usprawiedliwienia.

LEON DIERX, literat pisze: Pełen oburzenia protest Sienkiewicza, w imię prawa, w imię sprawiedliwości, w imię cywilizacji, w imię ludzkości, zapalić musi wszystkie serca, rozgrać wszystkie ręce.

EMILE DURKHEIM, profesor filozofii w Sorbonie: Nie znam w szczegółach prawa, które przedłożono obecnie Sejmowi pruskiemu. Ale zasada, na której się opiera, musi wywołać światowy ruch potępienia. Za obowiązek poezytuję przyłączyć się do niego.

LOUIS LEGER, profesor literatur słowiańskich w College de France, członek Instytutu (Akademii Napisów i Literatur): Od lat z górą czterdziestu oskarżam nieprawość polityki niemieckiej, a szczególnie pruskiej względem Słowian: Z pełni serca łączę się z Panem w proteście przeciw niktzemności, która się gotuje. Powtarzam okrzyk wielkiego poety słowiańskiego Kollara:

„Rumieńcie się Niemcy złościwe!“

Spodziewamy się mimo wszystko, że godzina sprawiedliwości nadejdzie i powtórzmy okrzyk ojców waszych: „Jeszcze Polska nie zginęła!“

MAURICE DUFOURMENTELLE, profesor w „College Libre des sciences sociales“.

Przyłączam się w zupełności do pańskiego protestu przeciw projektowi rządu pruskiego o przymusowym wyłączeniu.

Ten środek, którego nie może usprawiedliwić żaden wzgląd na germanizację, spotkał się już w chwili obecnej i to z całą pewnością, z odrazą sumienia europejskiego; najelementarniejsza moralność i zasady prawa narodów potępiają go.

HENRI WELSCHINGER, członek Instytutu francuskiego (akademii nauk moralnych i politycznych):

Nie czekałem na wymowny protest pański, aby ze wszystkich sił powstać przeciw prześladowaniom niemieckim w Polsce. Wypowiedziałem już („La Revue Hebdomadaire“ z d. 9-go czerwca i 6-go lipca 1906 r.) cały smutek, jakim mnie przyjmuje to barbarzyństwo, dla którego brak nazwy. I nadal protestować będę przeciw przymusowemu wyłączeniu Polaków i przeciw męczeństwu ich dzieci.


## Telegramy.

### KOMISJA PARLAMENTARNA

WIEN. Komisja ekonomiczna Izby posłów zbierze się 22 b. m. na posiedzenie, zaś komisja socjalno polityczna 21 b. m.

### KOMISJA ROLNICZA w PARLAMENCIE.

WIEN. Komisja rolnicza Izby posłów,

**Bilety wizytowe**  **Drukarnia „Głosu Narodu“**

odbędzie posiedzenie 14 bm. przed poł. Istnieje zamiar odbywania posiedzeń tej komisji aż do załatwienia całego porządku dziennego.

**FRANCUZI w MAROKKO.**

CASABLANCA. Wczoraj przybył tu generał Damada.

**OLBRZYMIĘ BANKRUCTWO.**

FRANKFURT. „Frankf. Ztg.“ donosi z Nowego Jorku, że cztery wielkie diamentowe firmy ogłosiły nie wypłacalność. Passywa wynoszą 4 i pół miliona dolarów.

**SOJUSZ AMERYKANSKO-NIEMIECKI?**

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku, że milioner amerykański i aspirant do prezydentury Stanów Zjednoczonych Wiliam Randolph Hearst, podniósł i propaguje myśl utworzenia sojuszu amerykańsko-niemieckiego. „Daily Telegraph“ przypuszcza, że sojusz ten skierowany byłby przeciw Anglii.

**WALKA z PIJANSTWEM.**

BUDAPESZT. (Węg. B. kor.) Krajowy kongres Węg. socjalistycznych organizacji fachowych, uchwalił na wczorajszym posiedzeniu między innymi, aby organizacje fachowe swych lokale nie zakładały na placach, na których znajdują się sklepy z piwem, wódką lub winem. W razie, jeżeli stosunki nie pozwalają stowarzyszeniu na otwieranie osobnych lokali, mają się nie znajdować przy kawiarniach i mleczarniach; dalej uchwalono aby była wstrzymana sprzedaż wszelkich alkoholów od soboty wieczór do poniedziałku rano.

BUDAPESZT. Paweł bar. Rauch udał się wczoraj przedpoł. do prezydenta ministrów dr. Wekerlega i odbył z nim dłuższą konferencję.

O 11 przedpoł. odbyła się w mieszkaniu ministra handlu Kossuta konferencja ministrów w której wziął udział także bar. Rauch i przedłożył swój program. Konferencja trwała kilka godzin, poczem Rauch oświadczył, że rada ministrów zgodziła się na jego program. Pozostaje on obecnie w Budapeszcie, skąd uda się na zaprzysiężenie do Wiednia, które prawdopodobnie już jutro nastąpi.

**USZKODZONY OKRĘT.**

TRYJEST. Okręt Tow. Austro-Americana „Jenny“ w drodze z Galveston odniósł koło Palermo wskutek burzy znaczne uszkodzenia w maszynach i kotłach, wskutek czego nie może dalej jechać.

**KRADZIEŻE NA OKRĘTACH.**

TRYJEST. „Lloyd“ austriacki ogłasza, że wskutek kradzieży, zaszytych w ostatnich czasach na kilku okrętach „Lloydu“, jen. dyrekcja przy udziale policji zarządziła u kelnerów, zajętych na okrętach „Lloydu“ rewizję domową. Rewizje te nie zostały jeszcze ukończone ale wydały już bardzo obciążający rezultat dla znacznej liczby kelnerów, przeciwko którym wdrożono śledztwo karne.

**TELEGRAF BEZ DRUTU.**

ROUEN. Tutejsza wielka stacja telegrafu bez drutu wprowadziwszy liczne ulepszenia rozpoczęła nowe próby, których rezultat jest nadzwyczaj korzystny. Jak wiadomo, telegrafy, nadane przed kilku tygodniami w Nauney przyjęła stacja w Kornenburgu pod Wiedniem.

**PRZECIENIE FINANSOWE W AMERYCE.**

NOWY JORK. „N. J. Times“ donosi z Waszyngtonu, że senator Aldrich przedłożył w senacie ustawę w sprawie wydania 250 milionów dolarów not zapomogowych, które mają być oprocentowane po 6 proc. i cofnięte, skoro stosunki na targu pieniężnym się polepszą. Noty mają formę i charakter banknotów państw. i otrzymują gwarancję państwa.

**SAMOBOJSTWO SEKRETARZA STANU.**

BUDAPESZT. Wicesekretarz ministerstwa skarbu Blascovich odebrał sobie wczoraj życie w biurze pięcioma strzałami rewolwerowymi.

**STREJK RZEZNIKÓW.**

BUDAPESZT. Strejk pomocników rzeźniczych rozszerzył się. Na razie zapotrzebowanie mięsa dla miasta jest pokryte, skoro jednak strajk potrwa jeszcze kilka dni, zajdzie brak jego. Dotąd nie podjęto z żadnej strony rokowań ugodowych.

**PRUSKI KULTURTREGER.**

KOLONIA. Przed sądem ławniczym rozpoczął się wczoraj proces o obrazę honoru, wytoczony przez Petersa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Koeln. Ztg.“ Brüggemannowi i współpracownikowi tegoż pisma Benningsewowi za artykuł umieszczony w tym piśmie z okazji dyskusji kolonialnej w parlamencie niemieckim o zachowaniu się Petersa w koloniach. obrońca Petersa Sello zastrzegł się przeciw temu, aby w procesie tym poruszano całą działalność Petersa w koloniach. Benningsew dowodzi, że ścięcie kilku osób z rozkazu Petersa nastąpiło nie z przyczyn rzeczowych lecz seksualnych. Peters przeczył temu.

**CENNIK**

**Izby handl. i przem. w Krakowie**

Kraków, dnia 3 stycznia 1908

	Placę i ładują w koronach	
Ruble papierowe	251 25	252 50
Marki niemieckie	117 40	117 —
Franki papierowe	95 60	96 —
20-to frankówki w złocie	15 12	19 —
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110 —	—
4% Listy zast. Banku hip.	99 —	100 25
5% Listy zast. Banku hip.	94 25	95 90
4% Listy zast. Banku kraj.	100 80	111 20
4% Listy zast. Banku kraj.	94 75	95 22
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z niak.	97 —	98 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 —	99 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 55-let.	94 50	95 25
4% Galicyjskie obligacje prop.	90 —	99 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94 75	95 75
4% Pożyczka m. Lwowa	98 —	94 —
4% Pożyczka m. Lwowa	—	—
5% Obligacje kom. Banku kraj.	—	—
4% Obligacje kom. Banku kraj.	99 25	100 —
4% Obligacje kolejowe	94 —	95 75
Losy miasta Krakowa	98 50	108 —
Akcyje Banku kraj. we Lwowie	560 —	568 —
Akcyje Banku hipotecz.	—	—
Akcyje Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	—
Akcyje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcyje kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	557 —	568 —
4 1/2% wspóln. renta papierowa	97 —	97 50
4 1/2% wspóln. renta —	97 —	97 —
4% renta koron	97 —	97 —
4% renta koron węgierska	98 50	94 50
4% renta austr. w złocie	114 50	115 50
4% renta węgierska w złocie	111 —	111 50

**KURSA WIEDENSKIE.**

Wiedeń, dnia 7. I. 1908.

	k. h.		k. h.
Aks. au. Z. kred.	686 25	Gal. karp. Tow. naft.	—
Węg. zakł. kred.	768 —	Oblig. węg. indemiz.	97 69
Anglobanku	289 50	Renta majowa	97 05
Unlembanku	529 25	Austr. renta ker.	93 60
Länderbanku	408 50	Węg. „ „	95 —
Bankvereinu	516 25	56 l. listy t. kr. ziem.	94 75
Bodenkredit	10 30	4% „ „ Banku h.	90 30
Gal. Banku hipot.	675 50	4 1/2% „ „ „	110 —
Kolei państw. w.	150 25	5% „ „ „	94 75
„ połudn.	424 —	4% „ „ kraj.	100 50
„ Elbethal	52 30	4 1/2% „ „ „	—
„ Północnej	557 —	4% Gal. obl. prop.	98 —
„ Czerniow.	675 50	4% Gal. poz. k. z 1893	95 —
Alpiny	527 50	4% Poż. m. Lwowa	98 50
Rena Muranyi	34 20	Losy tureckie	125 —
Prask. Tow. żelaz.	471 —	Marki	117 72
Fabryka broni	404 50	Ruble	252 —
Tureckie tytan.	540 —	Rosyjskie pap.	90 —

**Ceny targowe z dnia 7 stycznia b. r.**

	za 100 kg.
Pszonica biała . . . . .	od 25 90 do 26 —
„ czerwona i żółta . . . . .	25 20 „ 25 60
„ węgierska . . . . .	25 50 „ 26 50
Żyto krajowe . . . . .	24 20 „ 25 10
„ węgierskie . . . . .	25 20 „ 25 60
Jęczmień na krupy . . . . .	16 — „ 16 60
„ browarny . . . . .	18 20 „ 17 40
„ słowacki . . . . .	18 40 „ 19 60
„ na paszę . . . . .	13 80 „ 14 —
Owies z opłatą akoyz. . . . .	16 40 „ 17 —
Proso . . . . .	14 — „ 15 60
Jagły . . . . .	24 — „ 26 —
Tatarska . . . . .	17 50 „ 18 50
Kukurydza . . . . .	16 60 „ 17 60
Groch . . . . .	22 60 „ 23 60
Fasola . . . . .	18 — „ 20 —
Wyka . . . . .	15 — „ 16 —
Kzepak zimowy . . . . .	35 50 „ 35 50
Koniczyna nastenna czerwona . . . . .	—
„ „ biała . . . . .	—
Tymotka . . . . .	—
Esparsetta . . . . .	—
Sosowica . . . . .	26 — „ 66 —
Słoma . . . . .	7 20 „ 8 40
Siano . . . . .	8 40 „ 9 40
Koniczyna pastewna . . . . .	10 — „ 11 20
Ziemniaki . . . . .	4 40 „ 5 —
Jaja . . . . .	kopę 5 20 „ 5 60
Masło . . . . .	1 kg. 2 60 „ 2 80
Spirytus na 95° Tralesa . . . . .	1 hl. — 210 —
„ „ 75° „ . . . . .	1 hl. — 170 —

**NADESŁANE.**

**Lecznica chirurgiczna,**  
**Instytut Rentgenowski (przenośny aparat),**  
**Gimnastyka szwedzka lecznicza oraz masaż.**  
 Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.  
**D-r Artura Frommera**  
 przeniesione:  
 Kraków, ul. ś. Tomasza 18, Telefon 81, Róg ul. Floryańskiej.  
 godziny przyjęć: 9—11 przedp. i od 3—4 popołudniu.

**Żołądek** jest organem trawiącym i czyszczącym. Ażeby te dwie funkcje mógł prawidłowo wykonywać, jest wskazane, ażeby tak w jednym jak i w drugim kierunku nie był zmuszony do nadmiernej pracy, — przeciwnie, trzeba mu te czynności ułatwić. Dokonałym, do tego celu szczególnie nadającym się środkiem, jest balsam dra Rosa, z apteki B. Fragnera c. k. dostawcy dworu w Pradze. Jest to środek pobudzający trawienie i bezbolesnie odprowadzający. Do nabycia również w tutejszych aptekach.

**Prof. Pawłow uważa**  
 zdrowy apetyt na podstawie parycyjskich badań jako najpotężniejszy bodziec wydzielniczych nerwów żołądkowych. Prawdziwe Bradego krople skutkują znakomicie, pobudzając apetyt, wzmacniając żołądek i usmierzając ból. Krople te wywołują funkcje organów trawiennych, ochotę do jedzenia, usuwają wzdęcia, które tak szkodliwie działają na ogólny stan zdrowia, nadmierne tworzenie się kwasów, ztwardzenie, bóle żołądkowe, i inne zaburzenia organów trawienia. Do nabycia w aptekach **C. Brady, aptekarz, Wiedeń, I Fleischmarkt 1. 377.** Wys. 6 flaszek za 5 kor. — 3 podwójne flaszki za 4 50 kor. franko. (1445)

**Nowość!** Płynna **Nowość!**  
**Somatoza żelazista**  
 (Somatoza z żelazem w połączeniu organicznym) zalecana bywa szczególnie dla **cierpiących na blednicę** przez lekarzy polecona. **Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy.** Do nabycia w aptekach i drogueryjach.

**Broszury** wykonuje Druk. „Głosu Narodu“

# Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym członkom, począwszy od dnia 2 stycznia 1908 roku od udziałów wpłaconych przed dniem 1. października 1907 roku:

## 4 procent

jaką zaliczkę na dywidendę za rok 1907 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, w grudniu 1907.

(Przedruk nie będzie płacony).

## BANK ZIEMSKI w ŁAŃCUCIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5 proc. z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron
na 8-dniowym wypowiedzeniem do	1000 "
" 14 "	3000 "
" 30 "	5000 "
" 60 "	10000 kor. i wyżej

Od kwot ponad 1000 kor. złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5 proc. od sta. a to stosownie do umowy z Dyrekcją.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamieszcowym dostarcza Bank czekii pocztowej kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godz. 9—12 przed i od 4—7 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katol.

Dyrekcya.

## X Ogólne zgromadzenie zwyczajne P. T. Członków

Banku chrześcijańskiego w Krakowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we środę dn. 22 stycznia 1908 o godzinie 6 popołudniu w lokalu bankowym przy ul. Jabłonowskich 18 o następującym porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z IX ogólnego zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z lustracji odbytej w roku 1907.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1907.
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
5. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski członków.

Ze względu na ważność spraw a mianowicie na zmianę statutu uprasza się o jak najliczniejsze przybycie—gdyż gdyby wymagana statutem ilość członków o powyższej godzinie się nie zeszła—odbędzie się zgromadzenie tego samego dnia w tymże lokalu o godzinie 6 1/2 wieczorem bez względu na zebraną liczbę członków z tym samym porządkiem dziennym.

Uwaga: Zamknięte rachunkowe za rok 1907 przejrzeć można w lokalu bankowym od dnia dzisiejszego. Kraków dn. 6 stycznia 1908.

Rada nadzorcza.

## 450.000 K.

tytułem głównej wygranej w 13 ciągnięciach 13 do roku daje pięć następujących kuponów:

- losu austr. czerw. Krzyża,
- losu włoskiego czerw. Krzyża,
- losu węgiersk. czerw. Krzyża
- losu Bazylika,
- losu Serbsk. państw. (tyton.)

Najbliższe ciągnięcie już

**d. 14. stycznia 1908**

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K. 71.25 lub na

**32 raty miesięczne po K. 2.50**

Po przesłaniu pierwszej raty K. 2.50 przekazem, otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stempłowany, wystawiony podług przepisów ustawy z seryami i numerami efektów, do których ma wyłączne prawo gry, i wszystkie wygrane są jego wyłączną własnością.

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie. [1651]

Dom bankowy i kantor wymiarty „Mährisch-niederösterr. Merkur“

Berno (Mor.) ul. Nowa Nr. 20.

## Diurnistę-manipulanta,

wyrobionego godnego zaufania poszukuje na stałą posadę, adwokat (Katolik) w górskiej okolicy przy koleji. Adresować przy podaniu warunków D. Z. Sucha poste-restante.

## Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ka. Wl. Mikitka, proboszcz, Kuposzyce, p. Demysów.

## KSIEGARNIA GEBETHNERA i S-ki

W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny dzieło

*Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie*

pod tytułem:

## Studia Społeczne

w 8-cie, str. 404.



Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w Sejmie. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Raiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa naftowego. — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie przywłaszczenia sobie firmy. — Zawodowa organizacja rolników. — Prawa sługi. — : : : Pomoc prawna : : :



CENA 10 KOBON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIEGARNIACH I U AUTORA ULICA SZCZEPANSKA L. 11

## ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana *Prager Haussalbe*, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1189 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszkii 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 8-16 za 4/1 puszkii, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie depouowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY

**B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu**

Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Norada 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

## OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.



## 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do Kanady, Argentyny i Brazylii. Ządać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.

**Falck & Comp.**  
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.  
Korespondencya we wszystkich językach.

## Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Holzt. Królestwo Saskie. Wyższy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wermistrzów. Laboratoria elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 38 było kształcących się 3610. Programy etc. udziału Sokratoryta.



Rządowo uprawniona



Fabryka wód minier. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

**R. RZĄCA I CHMURSKI**

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, I. 4.

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego

które polecone przez toż Towarzystwo (3200)

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilńskie, Gleshublerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kisalngen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż eżastkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.



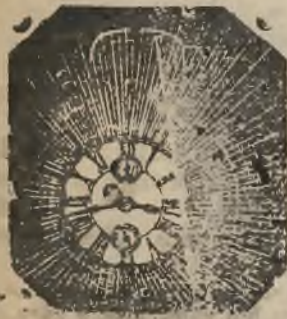
**МОНОПОЛ  
ЧЕРВАТА z RĘCZKĄ**

DO NABYCIA w CAŁEJ  
CIECIE : : : : :  
**JUBIUSZ GROSSE**  
KRAKÓW, Pałac Spiski

## Budziki z świecącą tarczą

Koron	Budzik	Koron
Z dzwonkiem zw. 2.40	Budzik kolej.	5.—
Z 2 dzwonkami 3.—	" z dzwonkiem	6.—
Z tarczą świecącą 3.20	wiesz. i białym	10.—
Marki J. Prima 4.—	" z maszyną	10.—

3 lata pisemnej gwarancji Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy  
Wysyłka za pobraniem  
**Max Böhnel, Wien, IV.,  
Margarethenstrasse 27.**  
Żądajcie mego cennika obejmującego 5000 rycin darmo i opłatnie |1389



Każde naciśnięcie wlotowe karnel

Jedynie prawdziwym jest tylko

## Thierry'ego Balsam

z zielonym smakiem ochronnym „Zakonnicza“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5.—

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. To obydwaj środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Praga bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Browary z tys. listów dziękczynnych gratis franko.



# Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13, Telefon 43.

poleca

## na Karnawał

odpasowane suknie tiulowe, koronkowe, malowane. — Okrycia wieczorowe, Futra.

### Ważne dla Pań



poleca firma

**H. Bogdanowicz**

Kraków, ul. Floryńska 1. 9 (w podwórzu).

Od 1 korony  
Sukienki dziecięce  
od 3 koron  
Suknie damskie

przyjmuje się do roboty: ulica  
św. Jana 14, II piętro w oficyale.

### Lekcyj

francuskiego, niemieckiego oraz początków angielskiego języka udzielę w zamian za obiady lub pomieszczenie (wspólny pokój) z polecają. Oferty pod: „Enseignement“ przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“.

### Wina owocowe

własnego wyrobu bardzo smaczne i zdrowe wysyła w beczkach od 25 litrów wwyż

**Zarząd ogrodu w Kleczy górnej**  
poczta i stacya kolei w miejscu.

Jabłecznik po 50 i 60 hal. — Borówczak i agrestniak po 80 hal. za litr loco Klecza.

### Derki na konie!



Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mamzleczenie sprzedac za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do spania, a przystem bajecznie tanio. **Gaśnek A**, szare z kolorowymi szlakami, 2 m długie 1 1/2 szer., kor. 4:50. **B** brązowe fiakierskie z czerwonymi i czarnymi szlakami, kor. 5:50; **C** wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dł. 1 1/2 szer. kor. 7:50; **D** wełn. dworskie z kwadr. 2 m 20 cm dł. 1 m 60 cm szer. kor. 8. — Wysyła za zaliczką przez firmę polską **A. Weisberg, Wiedeń, II, Unt. Donaust. Nr. 23A.**

### Błaga o litość

staruszka, 87 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“

### Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydel: fiolkowych, różanych, heliotrop, Moschus, kenwallowych, brzoskwiniowych, liliiowych i t. d.  
Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach a/E., Weiher 221.**

**Staruszka** 85 letnia, samotna i niedołężna, niegdyszamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostała bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjęcia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ dla Zameckiej.



Pierwszy i największy w kraju  
**SKŁAD MASZYN**  
do szycia i haftu  
wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



**Józef Iwanicki,**  
mechanik i specjalista.  
LWÓW, Hotel Zoria.

Nauka haftu bezpłatnie  
Cenniki gratis franco  
Przyjmuje również maszyny do szycia

### KANARKI harcynskie

poleca własnego chowu, rasy „Seiferts“ wyborne spiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 zlr., 6 zlr., 8 zlr., a najlepsze śpiewaki po 10 zlr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych,  
Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

**HODOWLA KANARKÓW**  
**JAN SZUFA**  
KRAKÓW, ulica Stolarska 1. 13.

### 10.000 KORON NAGRODY

dla niemających brody i włosów

Brody i włosy można rzeczywiście w przeciągu 8 dni wywołać przez użycie prawdziwego duńskiego „Balsamu Mos“. Młodzi i starzy, panowie i panie, używają jedynie „Balsamu Mos“ do uzyskania brody, brwi i włosów, bo zostało udowodnionem, że „Balsam Mos“ jest jedynym środkiem współczesnej nauki, który w ciągu 8 do 14 dni tak dalece działa na cebulki włosowe, że włosy zaraz rość zaczynają. Za nieszkodliwość gwarantuje się jeżeli to nie jest prawda, to zapłacimy 10.000 koron gotówka każdemu nie mającemu brody, łysymu albo mającemu rzadkie włosy który używał „Balsamu Mos“ przez 6 tygodni bez skutku.

P. S. Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju gwarancję. Posiadamy liczne polecenia lekarzy, opisy i uznania. Przed naśladownictwem energicznie się ostrzegamy. „Wedle prób, dokonanych przezemnie na własnym „Balsamie Mos“, mogę panu donieść, że jestem też nadszyczący i dowolony. Już po ośmiu dniach okazał się znaczny porost włosów, a mimo, że włosy były jasne i miękkie, były jednak bardzo silne. Po dwóch tygodniach broda poczęła przybierać swój naturalny kolor i dopiero wtedy zaczęło się w oczy nadzwyczaj dodatnie działanie pańskiego „Balsamu“. Dziękując najuprzejmiej pozostaję z szacunkiem I. C. Dr. Tverg -openhaga, Paktet „Balsamu Mos“ 5 guldenów. Opakowanie dyskretne. Przesyła się za zaliczką. Proszę adresować do największego specjalnego składu na świecie: **(Mos Magazinet, Kopenhaga 338 Damla)**. Pocztołki należy frankować marką 15-halerzową, listy marką 25-halerzową 2252 1

### Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych  
**Hanns Konrad**  
c. i k. dost. Dworu.  
Pierwsza  
Fabryka zegarków w Brux Nr. 709 (Czechy).  
Szwajcarski patent.  
zegarek system Roskopf K. 5. Rejestrowany remontoir kotwicowy Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy remontoir srebrny K. 840. (1921)

### Obrazy olejne

sprzedam lub oddam w komis, na miejscu lub na prowincji. Wład. Adm. „Głosu Narodu“.

### Edward Bocheński & Jan Warmuzek

dawniej  
Zygmunt Chilla,  
Krawcy Kraków,  
Wielepole 3 obok  
główniej poczty.  
Zakład krawiecki zaopatrzone na sezon w materiały krajowe i zagraniczne.  
Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożyczają również fraki i anglosy. Zamówienia na prowincje uskutecznią się za pomocą sposobu brania miary.

**Seminarzystka**  
z IV kursu poszukuje lekcyj.  
Zgłoszenia pod lit. E. S. do Adm. „Głosu Narodu“.

JEDYNA WKRAJU  
**FABRYKA PASÓW**  
maszynowych  
**Ignacego Wurma**  
w Krakowie ul. Kanonicza 1. 12

4 i pół k. Kor. 10.60  
**KAWY**  
wysyła franco każda stacya handel pod firmą  
**Wojciech Olszowski**  
w Krakowie, Mały Rynek.

### Teatr Kineton.

Rynek główny. Pałac Spleki.  
W wielkiej, z komfortem urządzonej sali I piętra  
Codziennie  
3 Przedstawienia  
Obrazów  
mówiących i śpiewających.  
Doskonale złudzenie życia!  
W Krakowie nie widziane!  
**Nowość! Nowość!**  
Wyjątki z oper, w wykonaniu artystów opery paryskiej.  
Ceny miejsc: Łoża na 5 osób 8 kor.,  
Miejsca siedzące po 1 kor. 50 hal.,  
1 kor., i 50 hal.  
Przedstawienia rozpoczynają się:  
o godz. 5 popoł., trzy kwadranse  
na 7 i o godz. wpół do 9 wiecz.  
W niedziele i święta 4 przedstawienia.  
Pierwsze o godz. 3 popołudniu.  
Następne jak codziennie.  
Dyrekcya.

### Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc.

Samoistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoterminie spłaty pożyczek osobistych. Agencja wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Ze n-zralleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. (1446)

### Przewodnik dla Organistów

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskutecznić i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu“.  
Cena egz. broszur. k. 3—  
„ „ oprawnego w półpł. k. 4—  
tło  
Na przesyłkę doręczyć należy hal. 45.  
Wysyła się tylko za nadesłaniem zadatku lub należytości z góry.